

Francuz Mordo, feat BibiĆ - Belvedere (prod. Wor

Rozbijam Belvedere na głowie
W tym samym czasie dezynfekuję ranę
Wstaję nad ranem, pałę, ubieram dres
Dziś dzień spędzam ..
Mam już dosyć tych kamer
Paparazzi wszędzie, ale to nie klip
Nie dogram ci się na płytę
Ale na ulicy, jak chcesz, możemy zrobić feat

Co mi proponujesz
Po ile to masz
Który to raz
Mówię, że je*ię wszystko
Ale wraca moja druga twarz

Nie wiem co jej mogę dać innego
Oprócz tej jednej nocy ze mną
Nie wiem też co jutro będzie ze mną
Na kogo liczyć, kto skoczy w ogień za mną

Dziś widzę światło przede mną
Ponury korytarz mała
Wyjdź z niego razem ze mną
Co nie zabije, to nas wzmocni
Ona jest zazdrosna, bo z blokiem jestem nierozłączny

Ej, alkohol wylewany za tych co nie mogą
Boję się o swoje zdrowie
Dawno nie widzieli mnie z wodą
Zostanę z tobą
Nie będę grał żadnej roli
Nie będę śpiewał UZI jak UZI nie widziałem nawet nabo

Ej, alkohol wylewany za tych co nie mogą
Boję się o swoje zdrowie
Dawno nie widzieli mnie z wodą
Zostanę z tobą
Nie będę grał żadnej roli
Nie będę śpiewał UZI jak UZI nie widziałem nawet nabo

Pijany znowu łapię chwilę
Barman leje tequillę
Wszystko co złe powoduje, że żyję
Do piekła kupiłem już bilet

Choć wyjechałem na chwilę
Dupy tańczą jak w filmie
Wibruje telefon, odbieram na FaceTime widzę jej wkurwioną minę
[...]

Dziś widzę światło przede mną
Ponury korytarz mała
Wyjdź z niego razem ze mną
Co nie zabije, to nas wzmocni
Ona jest zazdrosna, bo z blokiem jestem nierozłączny

Ej, alkohol wylewany za tych co nie mogą
Boję się o swoje zdrowie
Dawno nie widzieli mnie z wodą
Zostanę z tobą
Nie będę grał żadnej roli
Nie będę śpiewał UZI jak UZI nie widziałem nawet nabo

Ej, alkohol wylewany za tych co nie mogą

Boję się o swoje zdrowie
Dawno nie widzieli mnie z wodą
Zostanę z tobą
Nie będę grał żadnej roli
Nie będę śpiewał UZI jak UZI nie widziałem nawet nabo